

Jak zadbać o bezpieczeństwo naszych dzieci na wakacjach



Koniec roku szkolnego to czas wycieczek - najczęściej autokarowych. Lato to także sezon wyjazdów na kolonie i obozy. Za bezpieczeństwo naszych dzieci odpowiada nie tylko szkoła czy organizator wyjazdu, ale i my sami. Sprawdźmy, co warto zrobić, by całe i zdrowe wrócili do domu.

W zależności od pomysłu uczniów i możliwości finansowych rodziców takie wycieczki szkoła przygotowuje sama albo korzysta z oferty zewnętrznego organizatora. W tym drugim wypadku należy starannie sprawdzić, czy posiada on właściwe kwalifikacje oraz pozytywną opinię. Takie informacje znajdziemy również w internecie, gdyż ludzie chętnie wymieniają się spostrzeżeniami. Jednak niezależnie od tego współorganizujący wypoczynek nauczyciele i rodzice powinni bacznie uważać na stan wynajętego autokaru: nie kierujmy się przy tym ceną, gdyż ani wyższa, ani niższa stawka rynkowa nie gwarantuje bezpieczeństwa przewozu. Stan autokaru warto skontrolować dwukrotnie: przed podjęciem decyzji o jego wynajmie oraz tuż przed wyjazdem dzieci w trasę. Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło stronę internetową bezpiecznyautobus.gov.pl, dzięki której można się upewnić, czy wybrany pojazd ma wymagane badania techniczne i ubezpieczenie, a nawet czy jest oznaczony jako wycofany z ruchu. Dodatkowo, zanim podpiszemy umowę z konkretnym przewoźnikiem, zgłośmy potrzebę sprawdzenia autokaru Policji lub Inspekcji Transportu Drogowego; w wielu miastach Polski są wyznaczone do tego stałe miejsca. Jeśli pojazd rusza w dłuższą trasę, umieśćmy w umowie jego najmu klauzulę, by było w nim dwóch kierowców, a on sam przeszedł dodatkowe badania techniczne.

Jako nauczyciele, rodzice czy opiekunowie wiele możemy zrobić także w chwili, gdy autokar podjedzie na miejsce zbiórki. Upewnijmy się, czy został wyposażony w żółte tablice z czarnym symbolem dzieci: zgodnie bowiem z wymogami przepisów prawa o ruchu drogowym muszą być one umieszczone z przodu i z tyłu pojazdu, gdy przewożą zorganizowaną grupę w wieku do 18 lat. Sprawdźmy też, czy bieżniki opon autokaru nie są zbyt zużyte, a szyby popękane. Następnie poprośmy kierowcę o okazanie badania technicznego pojazdu, w którym widnieją m.in. dane dotyczące roku produkcji autobusu i jego przebiegu. Pojazdy bardzo wyeksploatowane, nawet gdy są przygotowane do drogi, stwarzają ryzyko awarii i komplikacji w czasie podróży. Jeżeli jednak kierowca czy przewoźnik nie chce zgodzić się na kontrolę, to może oznaczać, że chce ukryć informacje, które mogą wpłynąć na poziom bezpieczeństwa podróży.

Anna Nowak

Więcej w najnowszym numerze "TS"